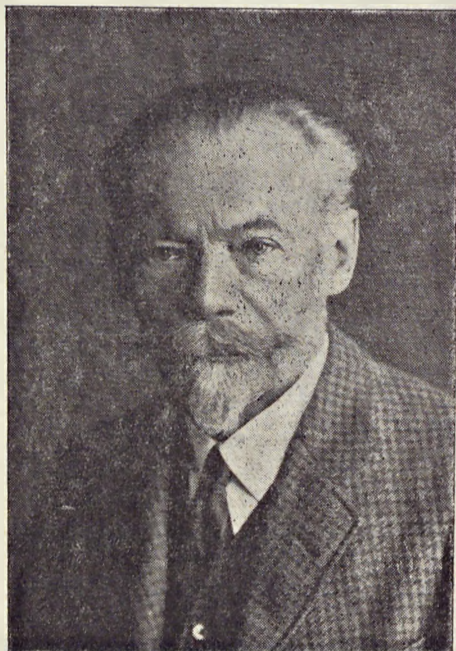


KORESPONDENCJE

**STANISŁAW SOKOŁOWSKI, ŻARLIWY OBRÓŃCA
TATRZAŃSKIEJ PRZYRODY**
(w 120 rocznicę urodzin)



Stanisław Sokołowski (senior) urodził się w roku 1865 w Młoszowej (powiat chrzanowski), zmarł w 1949 w Zakopanem, gdzie został pochowany na starym cmentarzu. Wybitny leśnik, praktyk i naukowiec, profesor Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie i docent Akademii Rolniczej w Dublanach, potem profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

członek PAU, doktor honoris causa UJ i SGGW w Warszawie. Gorący rzecznik ochrony przyrody, od 1920 roku członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Zasużył się w sposób szczególny jako orędownik utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego. Jego praca „Tatry jako Park Narodowy” (1923) dawała pierwszy konkretny zarys idei parku narodowego w Tatrach. Stanisław Sokołowski wiele uwagi poświęcał w swej pracy poznaniu i ochronie tatrzańskich lasów.

W dobie ogromnych przemian i zagrożeń, jakim podlega dziś przyroda Tatr, warto, gdy wspominamy 120-rocznicę urodzin tego wybitnego człowieka, przypomnieć także zapomniane przez niektórych, a przez wielu nieznanne słowa, jakie wypowiedział na temat ochrony przyrody tatrzańskiej. Zacerpnięto je ze wspomnianej już pracy „Tatry Parkiem Narodowym”: „Aby podkreślić patriotyczne znaczenie tego obszaru, nadano mu nazwę „Parku Narodowego”. Nazwa ta ma oznaczać, że Park nie jest własnością ani prywatną, ani państwową, lecz własnością narodu. Określenie bowiem pewnego dobra jako dobra narodowego uwydatnia wyraźnie jego idealną wartość i przeznaczenie. W przeciwieństwie do określenia dobra jako społecznego, które oznacza, że dany przedmiot posiada głównie wartość realną, użytkową. Mówimy przecie o literaturze narodowej, o sztuce narodowej, łącząc zawsze pojęcie narodu z pierwiastkami idealnej natury. W ten sposób i „Park Narodowy” będzie miał przeznaczenie wyłącznie intelektualne i z dala od niego odsuniętą być musi myśl o jakimkolwiek użytkownictwie lub eksploatacji dla celów korzyści lub interesu”.

W innym miejscu myśl tę uzupełnia Stanisław Sokołowski stwierdzeniem: „Istota rzeczy jest ta, aby nie wolno było nikomu, działającemu w interesie czysto osobistym albo też pozbawionemu poczucia ważności interesu publicznego, tkwiącego w ochronie Tatr, niszczyć lekkomyślnie i dowolnie ich piękno i w ogóle ich wartości idealne. Wykluczony jest wszelki kompromis na tym jednym maleńkim skrawku alpejskiej przyrody, jakim się szczycić może ojczyzna nasza. Niechaj pomni społeczeństwo, że postulat ten nie jest mrzonką, wyjętą w umysłach kilku fanatyków i marzycieli, lecz wyrazem ducha polskiego, łaknącego dobra i piękna, kroczącego niezmiennie ku doskonałości, i że nie wolno nam burzyć ścieżek wiodących do tego celu pod groźbą odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń”.

Zbigniew Mirek

Chrońmy drzewa dziuplaste

Użyteczność drewna wzrosła tak bardzo, że bez niego nie sposób wyobrazić sobie mieszkania, mebli, książki, czasopisma czy setek innych przedmiotów codziennie używanych przez każdego człowieka.